

AURELIA KOTKIEWICZ

Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Naukowej w Krakowie

„JEDNO IMIĘ, JEDNO ŻYCIE, JEDEN ZNAK”.  
PRZYWRACANIE PAMIĘCI  
O WIELKIM TERRORZE (1937–1938)

Нет участи слаще,  
Желанней конца,  
Чем пепел, стучащий  
В людские сердца<sup>1</sup>.

Wypracowane przez wieki formy upamiętnienia wydarzeń, miejsc i ludzi odnoszą się do sfery imagologii — obszaru symboli i wyobrażeń, ważnych dla kształtowania tożsamości narodowej<sup>2</sup>. Do takich form zachowania przeszłości należą przede wszystkim dzieła literackie, historyczne, dokumentalne, memuarystyka, sztuki piękne, filmy, inscenizacje teatralne, gry komputerowe, komiksy. Ważną formą upamiętniania i jednocześnie przejawem wzajemnych relacji między miejscem i doświadczającym go człowiekiem, a w szerszym kontekście pomiędzy władzą, społeczeństwem i jednostką, są wpisane w pejzaż architektoniczny miasta cmentarze, muzea, domy, place, pomniki, tablice<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> В. Шаламов, *Авакум в Пустозерске, Собрание сочинений в 4-х т.*, red., оргас., przypisy И. Сиротинская, Художественная литература — Вагриус, Москва 1998, <https://shalamov.ru/library/11/68.html> (11.06.2018).

<sup>2</sup> E. Rybicka, *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca: zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 21–38; S. Kaprański, *Pamięć, przestrzeń, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, w: tegoż (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 11.

<sup>3</sup> Wśród form pamięci Aleksander Etkind wyróżnia twarde i miękkie, do twardych zaliczając muzea i pomniki, do miękkich — utwory literackie, filmy i inne. Zob. А. Эткинд, *Твердое и мягкое*, w: tegoż, *Кривое горе. Память о непогребенных*, przeł. В. Макарова, Новое литературное обозрение, Москва 2016, s. 221–246.

Te konkretne miejsca w przestrzeni miejskiej, zwane przez Aleksandra Etkinda „twardymi formami pamięci”<sup>4</sup>, odzwierciedlone zostały w wielu utworach literatury rosyjskiej, by wymienić choćby pomnik Jeźdźca Miedzianego na Placu Senackim, Prospekt Newski w Petersburgu czy Kreml i Plac Czerwony w Moskwie. Poddawane wielokrotnie na przestrzeni wieków reinterpretacji i nakładaniu się różnych warstw znaczeniowych, pozostają w ścisłej zależności od jednostkowych, społecznych, kulturowych i ideologicznych uwarunkowań<sup>5</sup>.

Rosyjska narracja tożsamościowa w sposób szczególnie uobecnia się w urbanistycznym ukształtowaniu Moskwy lat 20. i 30. XX wieku. Założona w XII wieku, z biegiem lat rosyjska stolica zyskiwała na znaczeniu, będąc świadkiem najważniejszych w dziejach kraju wydarzeń. Po zwycięstwie bolszewików w 1917 roku Moskwa, niegdyś zwana miastem tysiąca cerkwi, miała stać się modelem radzieckiego Kosmosu — wzorcowym miastem komunizmu, centrum władzy i kultury, ucieleśnieniem ideału totalitarnej utopii. Generalny plan przebudowy stolicy, opracowany w połowie lat 30. ubiegłego stulecia, zakładał gruntowną zmianę zarówno w dziedzinie rozwiązań estetycznych, podporządkowanych ideologii<sup>6</sup> i realizujących socrealistyczny ideał wzniosłości, jak i w sferze etyki, czemu towarzyszyła transformacja ciała i psychiki człowieka. Znamiennym przykładem kontestacji dotychczasowej hierarchii wartości i ładu kulturowego było wyburzenie w 1931 roku Świątyni Chrystusa Zbawiciela, na miejscu której zaplanowano wybudowanie Pałacu Rad.

<sup>4</sup> Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 133. Zob. też: W. Szczukin, *Mit szlacheckiego gniazda. Studium geokulturolologiczne o klasycznej literaturze rosyjskiej*, przeł. B. Żyłko, Universitas, Kraków 2006.

<sup>5</sup> Zob. Z. Dziuban, *Między „miastem jako doświadczeniem” a „miastem doświadczenia” — przestrzenności miejskiego doświadczenia kulturowego*, „Studia Kulturoznawcze” 2014, nr 1(5), s. 11–29. Autorka omawia dwie kategorie miasta: „miasta jako doświadczenia” (*city as experience*) i „miasta doświadczenia” (*city of experience*). Pierwsza kategoria „odnosi się do miasta rozumianego jako przestrzeń codziennej, często przedrefleksyjnej aktywności [...], druga — do miasta będącego przedmiotem kontemplacji, poddawanego refleksji i krytycznemu namysłowi” (tamże, s. 12).

<sup>6</sup> K. Clark, *Moskwa, czwarty Rzym: stalinizm, kosmopolitizm i ewolucja sowieckiej kultury (1931–1941)*, przeł. O. Gawrikowa, A. Foменko, Новое литературное обозрение, Moskwa 2018. Zob. też: B. Паперный, *Культура Два*, Новое литературное обозрение, Moskwa 2007. W oparciu o koncepcję binarności kultury rosyjskiej badacz charakteryzuje Kulturę Два jako imperialną, ucieleśniającą zasadę wzniosłości, przeciwstawiając ją Kulturze Jeden, awangardowej i zorientowanej na eksperyment.

Jak dowodzi Mark Lipowiecki, w „ideologicznej mitologii lat trzydziestych–pięćdziesiątych Leningrad jest areną zamachów, czystek, blokady, podczas gdy Moskwa niezmiennie występuje jako przestrzeń triumfu i parady”<sup>7</sup>. W tym właśnie czasie wznoszone są monumentalne, uosabiające potęgę władzy i wartości nowego ustroju budynki rządowe i pomniki działaczy rewolucyjnych, rozpoczyna się budowa metra moskiewskiego, z kolei obiekty kultu religijnego, pałace, domy, należące do prywatnych właścicieli, są wyburzane lub zmieniają przeznaczenie, pełniąc przede wszystkim funkcje użytkowe. Owo podporządkowanie architektury narracji władzy dostrzec można między innymi w zmianie statusu secesyjnej willi fabrykanta Stiepana Riabszyńskiego, w której w latach 20. XX wieku mieściła się siedziba Rosyjskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego oraz Eksperymentalny Dom Dziecka, dekadę później w budynku tym zamieszkał natomiast Maksym Gorki.

Architektonicznym symbolem nowej rzeczywistości radzieckiej stał się dom na nabrzeżu rzeki Moskwy, zwany „Domem rządowym”, zbudowany w latach 30. według projektu architekta Borisa Iofana<sup>8</sup>. Dzisiejszą nazwę zawdzięcza on wydanej w 1976 roku powieści rozrachunkowej Jurija Trifonowa *Dom nad rzeką Moskwą*. Utwór, mocno związany zarówno z toposem miasta, synonimem rozwoju cywilizacyjnego, jak i z motywem domu jest artystycznym wyrazem szczególnego, dyscyplinującego oddziaływania architektury na człowieka.

W instytucjach dyscyplinarnych, zdaniem Michela Foucaulta, stosuje się regułę „rozmieszczenia funkcjonalnego”, polegającą na wyznaczeniu takiego miejsca, które umożliwi sprawowanie nadzoru, podporządkowanie jednostki władzy, ale też pełniącego funkcje użytkowe<sup>9</sup>. W obrębie tego zamkniętego kompleksu mieszkalnego, który zajmował powierzchnię około trzech hektarów, do użytku mieszkańców oddano przychodnię, bank, pocztę, przedszkole, żłobek, zakład fryzjerski, pralnię, bibliotekę oraz kino. Budynek na nabrzeżu rzeki Moskwy, nazywany potocznie „domem aresztu tymczasowego”, od

<sup>7</sup> M. Lipowiecki, *Nowy „moskiewski” styl*, przeł. K. Osińska, „Literatura na Świecie” 2001, nr 10–11, s. 300.

<sup>8</sup> Boris Iofan był także współautorem projektu Pałacu Rad, a także rosyjskiego pawilonu wystawienniczego na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku.

<sup>9</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia–Spacja, Warszawa 1993, s. 171. O różnych strategiach architektonicznych, dyscyplinujących człowieka zob. T. Ferenc, M. Domański (red.), *Architektura Przymusu. Interdyscyplinarne studia nad opresywnymi funkcjami architektury*, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego, Łódź 2013.

początku swojego istnienia przybrał formę instytucji totalitarnej, porządkującej zachowania ludzkie, a jego rozmiary oraz zastosowane rozwiązania architektoniczne upodobiły go do więzienia, w którym każdy mieszkaniec podlegał dyscyplinie i nieustannej obserwacji. Jedną z bohaterek powieści Anatolija Rybakowa *Strach. Trzydziesty piąty i później* nazywa dom „stacją przesiadkową między bulwarem nad rzeką Moskwą a brzegami Jeniseju”<sup>10</sup>. Ten przeznaczony dla nomenklatury partyjnej budynek, w którym warunki mieszkaniowe, w przeciwieństwie do najbardziej powszechnej w owych latach wielorodzinnej komunałki, były luksusowe, narzucał ambiwalentny model odbioru — miał wzbudzać uczucie wzniosłości, zachwytu i dumy, ale jednocześnie wywoływać grozę i lęk. W obu przestrzeniach — reprezentacyjnej i komunalnej — czynnikiem organizującym był system społecznego nadzoru i wzajemnej kontroli, co doprowadziło do zaburzenia organizacji społecznej i zniesienia dystansu pomiędzy prywatnym i publicznym. Jak stwierdza Etkind,

Вся социальная инженерия этого периода — от колхозов до коммунальных квартир, от тюремных камер до лагерных бараков — характеризовалась принудительной социальностью, которая была основным механизмом советских дисциплинарных практик<sup>11</sup>.

Zgrupowanie wielu osób na niewielkiej, ograniczonej i zamkniętej przestrzeni, czy to będzie komunałka, czy dom dla działaczy partyjnych, zostawia głębokie ślady w psychice, wpływa destrukcyjnie na relacje międzyludzkie, wyzwala agresję wobec innych i strach przed karą, wyalienowuje jednostkę ze społeczeństwa. Badania wykazały, że nadmierne zagęszczenie ludności w przestrzeni mieszkalnej<sup>12</sup> zawsze doprowadza do wzrostu zjawisk patologicznych: właśnie wśród mieszkańców komunałek psychiatrzy rosyjscy odnotowali przypadki chorób psychicznych<sup>13</sup>. Taki destrukcyjny wpływ mieszkania komunalnego na psychikę i zachowania ludzkie w prześmiewczy sposób ukazał Michaił Zoszczenko. Akcja większości jego wczesnych opowia-

<sup>10</sup> A. Rybakow, *Strach. Trzydziesty piąty i później*, przeł. M.B. Jagiełło, Z. Gądzinińska, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1992, s. 36.

<sup>11</sup> A. Эткинд, *Кривое горе...*, s. 89.

<sup>12</sup> Takie nadmierne zagęszczenie populacji amerykański antropolog Edward T. Hall nazwał — za Johnem Calhounem — „bagnem behawioralnym”. Zob. E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, przeł. T. Hołówka, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2009, s. 47.

<sup>13</sup> O. Figes, *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, przeł. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2008, s. 157.

dań rozgrywa się właśnie w mieszkaniach komunalnych, w których ludzie zrobili się „jacyś nadmiernie nerwowi”:

A kuchenka, wiadomo, wąska. Bić się nieporęcznie. Ciasno. Dokoła rondle i prymusy. Nie ma się gdzie obrócić. A tu zważyło się dwanaście osób. Chciałoby się, na przykład, jednego zamalować po pysku — a kosi się trzech. No, i wiadomo, człowiek o wszystko się potyka i przewraca<sup>14</sup>.

Coraz bardziej kolonizowana i anektowana przez ideologię i politykę przestrzeń architektoniczna Moskwy<sup>15</sup> staje się miejscem konfliktu pomiędzy tradycją, zadomowieniem i bezpieczeństwem a bezdomnością, wydziedziczeniem z pamięci, czasu i miejsca. Ten konflikt odzwierciedla się w twórczości wielu rosyjskich pisarzy, tworzących w latach 20. i 30. XX wieku. Ze szczególną mocą uwidocznił się on w powieści *Wykop* (1929–1930) Andrieja Płatonowa. Jeden z bohaterów utworu, Woszczew, błąka się po mieście w poszukiwaniu sensu życia:

Chodził po mieście do samego wieczora, jakby w oczekiwaniu na moment, gdy świat stanie się powszechnie znany. Ale świat był dlań nadal niejasny [...]. Odszedł ze środka miasta na jego kraniec. Zanim tam doszedł, nastąpiła bezludna noc; tylko woda i wiatr wypełniały w oddali mrok i naturę, a melancholię tego wielkiego tworzywa zdolne były wyrazić jedynie ptaki — bo latały w górze i było im łatwiej<sup>16</sup>.

W moskiewskiej przestrzeni architektonicznej, pełnej odwołań do przeszłości, z nakładającymi się na siebie znaczeniami, odnaleźć można ślady miejsc, związanych zarówno z traumatycznymi wydarzeniami historycznymi, jak i ofiarami tych wydarzeń.

Jednym z takich głęboko traumatyzujących doświadczeń w dziejach Rosji był Wielki Terror, zwany od nazwiska ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych Nikołaja Jeżowa okresem „jeżowszczyzny”

<sup>14</sup> M. Zoszczenko, *Nerwowi*, w: tegoż, *Punkt widzenia*, przeł. E. Siemaszkiewicz, S. Pollak, Czytelnik, Warszawa 1985, s. 104.

<sup>15</sup> Olga Skubacz i Aleksandr Kuliapin piszą: „Одна из целей всех социалистических строев — укрощение природной стихии и преодоление традиционного русского комплекса подавленности беспредельным пространством”. А.И. Куляпин, О.А. Скубач, *Москва моя — страна моя*, w: tychże, *Мифология советской повседневности*, Языки славянской культуры, Москва 2013, s. 22.

<sup>16</sup> A. Płatonow, *Wykop*, przeł. A. Drawicz, Wydawnictwa Alfa, Warszawa 1990, s. 15. Zdaniem tłumacza utwór jest jednym „z głównych, najgłębiej sięgających rosyjskich tekstów o systemie”, „uniwersum zagłady” (tamże, s. 4). W 2017 roku powieść została wydana pod tytułem *Dół*, zob. A. Płatonow, *Dół*, przeł. A. Pomorski, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2017.

czy też czasem „wielkiej czystki”<sup>17</sup>. Zapoczątkowany procesami moskiewskimi trwał szesnaście miesięcy — od lipca 1937 do listopada 1938 roku i pochłonął prawie dwa miliony ofiar. Wielki Terror był, jak twierdzi Robert Conquest, najgłębszym wstrząsem społecznym, wpłynął głęboko na samoświadomość Rosjan i dokonał ogromnego spustoszenia w dziedzinie duchowej<sup>18</sup>. Znalazł on odzwierciedlenie w takich wybitnych utworach literackich jak powieści *Sofia Pietrowna* Lidii Czukowskiej, *Stroma droga* Jewgienii Ginzburg, *Wszystko płynie...* Wasilija Grossmana, *Dom nad rzeką Moskwą* Jurija Trifonowa, poemat *Requiem* Anny Achmatowej, *Wspomnienia* Nadieжды Mandelsztam czy dzienniki Olgi Bergholc.

Jednakże, pomimo że w Rosji od ponad dwudziestu lat co roku w dniu 30 października obchodzi się Dzień Pamięci Ofiar Represji Politycznych, włączając także ofiary Wielkiego Terroru, w świadomości społecznej nakładają się na siebie dwie przeciwstawne narracje o nim: pierwsza zwraca uwagę na zbrodniczy charakter systemu stalinowskiego, na dławienie wolności, niszczenie osobowości i wzbudzanie strachu, drugi przekaz skoncentrowany jest na ukazywaniu epoki przez pryzmat wielkich osiągnięć kraju w wielu dziedzinach życia, terroru zaś jako narzędzia służącego do ich realizacji. Proces destalinizacji, zapoczątkowany w okresie odwilży chruszczowowskiej w połowie lat 50. ubiegłego wieku i kontynuowany w latach pieriestrojki dał efekty w postaci różnych form upamiętnienia traumatycznych wydarzeń niedawnej przeszłości: pamiętnikarstwa, autobiografii, archiwaliów, muzealnictwa. Choć w dzisiejszej Rosji proces konfrontacji z bolesną historią nie został zahamowany i pamięć o tej wielkiej katastrofie społecznej wciąż trwa, umiejscawia się ona na obrzeżach oficjalnej narracji. Pracę mechanizmów pamięci, które pozwoliłyby w pełni na rozpoznanie i zrozumienie, czym był terror<sup>19</sup>, na oplakanie ofiar, zadośćuczynienie im i ukaranie winnych utrudnia, jak twierdzi

<sup>17</sup> A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, tłum. A. Ciołkosz, Czytelnik, Warszawa 1990.

<sup>18</sup> R. Conquest, *Wielki Terror*, przeł. W. Jeżewski, Wydawnictwo Michał Urbański, Warszawa 1997, s. 13, 84. Na temat Wielkiego Terroru zob. także: T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Świat Książki, Warszawa 2011 oraz O. Figes, *Szepty...*

<sup>19</sup> Chodzi tu o „zbiorowy rytuał, wymagający przyjęcia do wiadomości karygodnej, a niekiedy przestępczej działalności w interesie przepracowania przeszłości”. D. LaCapra, *Trauma, nieobecność, utrata*, przeł. K. Bojarska, w: T. Łysak (red.), *Antologia studiów nad traumą*, przeł. T. Bilczewski i in., Universitas, Kraków 2015, s. 60.

Etkind, samobójczy charakter terroru, wymierzonego przeciwko własnemu narodowi, jego bezmyślność, absurdalność i chaotyczność<sup>20</sup>. Wyrazem absurdalności i irracjonalności wydarzeń są słowa Nadieżdy Mandelsztam:

Zetknięcie się z irracjonalną siłą, irracjonalną nieuchronnością, irracjonalnym przerażeniem gwałtownie zmieniło naszą psychikę. Wielu z nas uwierzyło w nieodwołalność, a inni w racjonalność tego, co się dzieje. Wszyscy nabrali pewności, że nie ma powrotu. Na to poczucie wpłynęły doświadczenia przeszłości, przecucie przyszłości i hipnoza teraźniejszości<sup>21</sup>.

O rozpaczliwych próbach zrozumienia koszmaru, wymykającego się racjonalnemu opisowi opowiada Michaił Priszwin:

Неотступно преследует тревога о нашем положении. Быть может, еще несколько-то протянем, сбрасывая балласт вроде Ежова и проч., но больше ничего не видно: упадок небывалый. Упрекаешь себя за попытки понять непонятное<sup>22</sup>.

Wtóruje mu Olga Bergholz:

Движение идет по замкнутому кругу, и человек с его разумом бессилён [...]. Я задыхаюсь в том всеоблакивающем, душном тумане лицемерия и лжи, который царит в нашей жизни... все темнее и страшней<sup>23</sup>.

U źródeł bagatelizowania wagi wydarzeń, niezauważania ich i wypierania, leży bolesna świadomość współuczestnictwa, jednoczesnego bycia ofiarą i niemym świadkiem lub obserwatorem tragedii, owego „zbliżenia się do Realnego, na co nie ma słów w języku”<sup>24</sup>. Powszech-

<sup>20</sup> „Если нацистский Холокост уничтожал Другого, то советский террор был похож на самоубийство”. А. Эткинд, *Кривое горе...*, s. 19. O irracjonalności terroru, który badaczka określa mianem Smuty, i obecnym w nim elemencie przypadkowości pisze Sheila Fitzpatrick: Ш. Фицпатрик, *Повседневный сталинизм. Социальная история советской России в 30-е годы: город*, przeł. z ang. Л.Ю. Пантина, Росспэн, Москва 2001, s. 230.

<sup>21</sup> N. Mandelsztam, *Wspomnienia*, przeł. J. Czech, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2015, s. 63.

<sup>22</sup> М. Пришвин, *Дневники. 1938–1939*, оргас. Я.З. Гришина, А.В. Киселева, Изд-во „Росток”, Санкт-Петербург 2010, s. 239.

<sup>23</sup> О. Берггольц, *Никто не забыт и ничто не забыто*, Азбука, Санкт-Петербург 2016, s. 25.

<sup>24</sup> Jak twierdzi Jacques Lacan: „Realne jest traumatycznym jądrem w ludzkiej psychice, osłabiającym relację z rzeczywistością”. А. Burzyńska, М.Р. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Znak, Kraków 2007, s. 65. Spotkanie z „Realnym”

ną praktyką cenzurowania pamięci w latach terroru było zamazywanie na zdjęciach twarzy osób represjonowanych — fizycznej śmierci ofiar towarzyszyło ich unicestwienie w sferze symbolicznej. Pamięć traumatycznych przeżyć przynosi rozpacz i ból:

В наказание такую память  
мне судьба-насмешница дала,  
чтоб томило долгими годами  
то, что сердцем выжжено дотла<sup>25</sup>.

Często jednak pamięć mogła uchronić dzieła represjonowanych i cenzurowanych twórców. Szeroko stosowaną obroną przed ich unicestwieniem było uczenie się na pamięć tekstów, dobra pamięć była sposobem na ich przechowywanie, o czym przekonuje Nadieżda Mandelsztam, Lidia Czukowska czy Jewgienija Ginzburg.

Zmarły w 2017 roku Arsenij Roginski, historyk, działacz i obrońca praw człowieka, zwrócił uwagę, że dzisiejsza rosyjska pamięć o okresie stalinizmu i oficjalna narracja na temat terroru zmieniająca się z biegiem lat są bardzo fragmentaryczne, zdeformowane, poddane wpływom ideologii. Traumatyczne doświadczenia, jak twierdził Roginski, nie były obiektem głębokiej refleksji, nigdy nie odbyła się też debata polityczna i społeczna o odpowiedzialności państwa za terror i jego winie wobec ofiar. W sensie prawnym — dowodził historyk — „świadomość zbiorowa nie ma się na czym oprzeć, ponieważ nie istnieje żaden akt prawny, w którym terror zostałby nazwany zbrodnią. Tymczasem przy wyborze faktów oficjalna narracja pamięciowa jest ukierunkowana na wybór tych, które budują tożsamość zborową”<sup>26</sup>.

---

mogło mieć miejsce jedynie w snach, zob. И. Паперно, *Сны террора (сон как источник для истории сталинизма)*, „НЛО” 2012, nr 116, <http://magazines.russ.ru/nlo/2012/116/p18.html> (12.08.2018).

<sup>25</sup> О. Берггольц, *На асфальт расплавленный похожа память ненасытная моя*, w: те же, Ольга. *Запретный дневник. Дневники, письма, проза, избранные стихотворения и поэмы Ольги Берггольц*, red. Н. Соколовская, А. Рубашкин, Азбука-классика, Санкт-Петербург 2010, s. 426.

<sup>26</sup> Cyt. za: A. Roginski, *Пamięć o stalinizmie*, przekł. A. Sowińska, w: T. Kizny, *Wielki Terror 1937–1938*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2013, s. 15. Chodzi tu bowiem o „zbiorowy rytuał, wymagający przyjęcia do wiadomości karygodnej, a niekiedy przestępczej działalności w interesie przetwarzania przeszłości”. D. LaCapra, *Trauma, nieobecność, utrata...*, s. 60. Pomnik ku czci ofiar represji, odsłonięty 30 września 2017 roku jako ważna forma upamiętnienia, zrównuje wszystkich więźniów GUŁAGu, represjonowanych na przestrzeni XX wieku, nie dotykając jednak problemu pamięci o organizatorach Wielkiego Terroru i ich odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Zob. В. Емельяненко,

U podstaw współczesnej tożsamości rosyjskiej leży zwycięstwo ZSRR w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, co być może, jak twierdzą niektórzy, uratowało reżim przed własnym procesem norymberskim<sup>27</sup>.

Szczególne zasługi w sferze upamiętniania ofiar Wielkiego Terroru oraz śladów pamięci z nim związanych pełnią w Moskwie takie instytucje jak Muzeum Historii GUŁAGu ([www.gmig.ru](http://www.gmig.ru)), Centrum Sacharowa ([www.sakharov-center.ru/](http://www.sakharov-center.ru/)) oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka „Memorial” ([www.memo.ru/ru-ru/](http://www.memo.ru/ru-ru/)).

Muzeum Historii GUŁAGu od kilku lat realizuje wiele ciekawych projektów upamiętniających ofiary stalinizmu, wśród nich na szczególną uwagę zasługuje projekt pod nazwą „Вещдок” (skrót od ros. „вещественное доказательство”), co można przetłumaczyć na język polski jako „dowód rzeczowy” lub „ślad”. Ślady materialne — „widualne” pozostałości z okresu terroru i represji — zarówno pojedyncze przedmioty codziennego użytku, jak i wytwory sztuki są narzędziami do opowiadania indywidualnej historii, odsyłają do konkretnych osób, które kiedyś były ich właścicielami lub twórcami<sup>28</sup>.

Misją Centrum Sacharowa jest utrwalanie pamięci o epoce totalitaryzmu w Rosji, a także ochrona praw człowieka i budowanie rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Centrum zajmuje się archiwizacją dokumentów, zdjęć, listów, obrazów, grafik, przedmiotów użytkowych należących do ofiar represji i więźniów, prowadzi wiele projektów edukacyjnych, organizuje pokazy filmów, ekspozycje mu-

---

*Ожог памяти. В Москве установили памятник жертвам политических репрессий*, „Российская газета — Столичный выпуск” 2017, nr 7412(246), <https://rg.ru/2017/10/30/reg-cfo/stenu-skorbi-v-pamiat-zhertv-politicheskikh-repressij-otkryli-v-moskve.html> (12.08.2018).

<sup>27</sup> Motyw rosyjskiej Norymbergi i odpowiedzialności reżimu za popełnione zbrodnie pojawia się w dziennikach Olgi Frejdenberg z lat 1946–1948. Zob. też: E. Чиждова, *Можно ли писать стихи после Ленинграда?*, „Вопросы литературы” 2013, nr 4, s. 9–24. Marietta Czudakowa wyraziła niegdyś przypuszczenie, że książki Aleksandra Sołżenicyna, Warłama Szalamowa i Wasilija Grossmana spełnią rolę „rosyjskiego procesu norymberskiego”. Zob. M. Чудакова, *Под скрип уключин*, „Новый мир” 1993, nr 4, s. 136; jak pesymistycznie stwierdza Aleksander Etkind, nadzieje Czudakowej okazały się płonne — A. Эткинд, *Кривое горе...*, s. 64.

<sup>28</sup> Cel twórców projektu „Вещдок”, zakładający dialog z historią i pamięcią za pośrednictwem przedmiotu, jest bliski ustaleniom Bożeny Shallcross, badaczki Zagłady, która twierdzi, że „Wobec niemożności przeżycia namacalnego konkretnego tamtego świata pozostaje jego kształt w języku śladów”, a „przedmioty służą do metonimicznego przedstawiania człowieka, jego losów i tożsamości”. B. Shallcross, *Rzeczy i Zagłada*, Universitas, Kraków 2010, s. 20, 12.

zealne, poświęcone m.in. represjom politycznym, ruchowi dysydencji, a także interesujące wystawy czasowe, przybliżające pamięć tragicznych wydarzeń.

W dziele przywracania pamięci o Wielkim Terrorze i godności jego ofiarom ważną rolę pełni stowarzyszenie „Memorial”, którego inicjatorem był w 1989 roku m.in. Andriej Sacharow. Wśród różnych działań podejmowanych przez „Memorial” na szczególną uwagę zasługują dwa projekty. Pierwszy z nich nosi nazwę „Topografia terroru” (topos.memo.ru) i poświęcony jest dokumentowaniu i oznaczaniu na wirtualnej mapie miejsc represji w moskiewskiej przestrzeni miejskiej: więzień, obozów, miejsc kaźni i pochówku osób represjonowanych, wraz z ich opisem i historią. W ramach tego projektu memorialnego powstają foldery i przewodniki po mieście, poświęcone pamięci konkretnych miejsc i osób z nimi związanych. Taką właśnie propozycją jest na przykład przewodnik *Когда мы вернемся в город...*, opowiadający o moskiewskich miejscach pamięci, związanych z życiem Warłama Szalamowa.

Inna forma reprezentacji pamięci to inicjatywa pod nazwą „Przywracanie imion”, organizowana przez „Memorial” każdego roku 30 października, w Dniu Pamięci Ofiar Represji Politycznych, kiedy to na głos wyczytywane są ich imiona i nazwiska. W ramach akcji realizowany jest od kilku lat projekt „Ostatni adres”, rosyjska wersja „Kamieni Pamięci” („Stolpersteine”) Guntera Deminga<sup>29</sup>, upamiętniających ofiary Holocaustu. Ideą przewodnią rosyjskiego projektu, którego współtwórcą jest Siergiej Parchomienko, rosyjski dziennikarz opozycyjny i komentator polityczny, stało się hasło „Jedno imię, jedno życie, jeden znak”, symbolizujące „ratowanie”, ocalanie pamięci o osobach represjonowanych i przywracanie im godności<sup>30</sup>.

Znak „Ostatniego adresu”, zaprojektowany przez architekta Aleksandra Brodskiego, to prostokątna tabliczka z nierdzewnej stali o wymiarach 11 × 19 cm, na której ręcznie wykonano napis, informujący w krótkiej formie o osobie represjonowanej. Tabliczka przytwierdzana jest na ścianie domu, w którym osoba ta mieszkała tuż przed aresztowaniem i śmiercią. Z lewej strony tabliczki znajduje się niewielki

<sup>29</sup> Zob. S. Cordes, M. Matzke, „Kamienie pamięci” jako dzieło życia. Ich twórca kończy 70 lat, <https://www.dw.com/pl/kamienie-pamięci-jako-dzieło-życia-ich-twórca-kończy-70-lat/a-41143944> (12.07.2018).

<sup>30</sup> O projekcie tzw. historii ratowniczej, nauki o charakterze interdyscyplinarnym, której najważniejszym celem jest zachowanie (ratowanie) pamięci zob. E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.

kwadratowy otwór. To puste miejsce, przeznaczone na zdjęcie, symbolizuje nieobecność, brak, ranę, odsyła do niewyraźności śmierci, może być również odczytywane jako graficzne świadectwo oporu wobec prób wymazania z pamięci ofiar i skazania ich na nieistnienie. Tabliczki, umieszczane na fasadach budynków w liczbie kilku lub kilkunastu, pozwalają osobom uczestniczącym w tym symbolicznym rytuale żałoby i namiastce pogrzebu doświadczyć przestrzeni naznaczonej terrorem i śmiercią oraz podjąć próbę zrozumienia tego, co wydarzyło się w tym miejscu w przeszłości<sup>31</sup>. Takich miejsc, w których montowane są znaki „Ostatniego adresu” służące „uprzestrzennianiu pamięci”<sup>32</sup> o Wielkim Terrorze, jest w krajobrazie rosyjskich miast wiele. W topografii samej Moskwy wymienić ich można kilkadziesiąt, by wspomnieć dom na nabrzeżu rzeki Moskwy przy ulicy Serafimowicza 2, tzw. Dom Wdów przy ulicy Dołgorukowskiej 5 czy budynek przy ulicy Nikolskiej 23, w którym dokonywano egzekucji skazanych w okresie terroru.

W Rosji wciąż trwa praca pamięci, pozwalająca skonfrontować się z bolesną przeszłością, umożliwiającą nazwanie i oswojenie doświadczenia narodowej, społecznej i indywidualnej traumy. Pozostaje mieć nadzieję, że proces ten nie zostanie zahamowany i przyniesie efekty zarówno w sensie społecznym, jak i politycznym.

Аурелия Коткевич

«ОДНО ИМЯ, ОДНА ЖИЗНЬ, ОДИН ЗНАК».  
ВОЗВРАЩЕНИЕ ПАМЯТИ О БОЛЬШОМ ТЕРРОРЕ (1937–1938)

Резюме

В статье рассматриваются современные, важные для формирования русской национальной идентичности формы увековечения жертв сталинских репрессий в пространственном пейзаже Москвы. Такие места памяти, находящиеся в пространственном пейзаже Москвы — кладбища, музеи, дома, площади, памятники, мемориальные доски — являются проявлением отношений между местом и человеком, и в широком контексте — между властью, обществом и личностью. Особые заслуги в области увековечения жертв Большого Террора и сохранения мест памяти о нем имеют такие общественные институции как

<sup>31</sup> O „hermeneutyce pustego miejsca”, „miejsca-po-getcie” pisał Jacek Leociak: tegoż, *Doświadczenie graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2009, s. 119.

<sup>32</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 75.

## „JEDNO IMIĘ, JEDNO ŻYCIE...”

Музей истории ГУЛАГа, Сахаровский центр и Международное общество «Мемориал». Кроме образовательной и просветительской деятельности они руководят такими мемориальными проектами как «Вещдок», «Топография террора» и «Последний адрес».

Aurelia Kotkiewicz

“ONE NAME, ONE LIFE, ONE SIGN”.

RESTORING THE MEMORY OF THE GREAT TERROR (1937–1938)

### Summary

The article deals with current forms of commemorating the victims of Stalin’s persecutions in the spatial landscape of Moscow, which is instrumental in informing Russia’s sense of identity. The cemeteries, museums, squares, monuments, and plaques inscribed into the architectural cityscape of Russia’s capital are manifestations of a relationship between place and the man who experiences it, and, in the wider context, between authorities, society, and the individual. Institutions such as GULAG History State Museum, The Sakharov Center, and the International Memorial Society have all greatly contributed to honouring the victims of the Great Terror and keeping their memory alive. From among numerous activities they engage in the memorial projects called “Material Evidence”, “Topography of Terror”, and “Return of the Names” are particularly noteworthy.